

RYBACKIE KONWENCJE MIĘDZYNARODOWE A TERMINOLOGIA RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO

Marian Baranowski

*Autor jest tłumaczem przysięgłym języka angielskiego, członkiem zwyczajnym TEPIS oraz STP, właścicielem Agencji Tłumaczeń **incontra** i współpracownikiem Domu Wydawniczego REBIS w Poznaniu, a także tłumaczem literatury pięknej i popularno-naukowej oraz współautorem polsko-angielskiego i angielsko-polskiego słownika rybackiego.*

Położenie geograficzne Polski nad Bałtykiem od początku istnienia nowoczesnej państwowości dawało nam dostęp do morza. Po pierwszej wojnie światowej uzyskaliśmy pas wybrzeża o znikomej długości, aczkolwiek dający się już nazwać „oknem na świat”. Ówczesna sytuacja stwarzała możliwości korzystania z zasobów Morza Bałtyckiego.

W miarę upływu lat zasięg działalności floty rybackiej począł się powiększać, a statki z białą-czerwoną banderą zapuszczały się na coraz odleglejsze wody. W okresie dwudziestolecia międzywojennego przekraczanie geograficznych granic Bałtyku, operowanie na Morzu Północnym czy Norweskim nazwać można, myśląc dzisiejszymi kategoriami, rybołóstwem dalekomorskim.

Granice działalności gospodarczej wyznaczane były zazwyczaj przez możliwości techniczne, tradycję i doświadczenia rybaków zdobywane wraz z budową nowoczesnego państwa. Już wówczas podejmowano próby współpracy międzynarodowej z Holandią. Można zaryzykować twierdzenie, iż były to działania zmierzające do nawiązania kontaktu z czołówką europejską. Trzeba jednak pamiętać, że cała działalność, nie tylko w obrębie Bałtyku, prowadzona była w oparciu o stare, podstawowe zasady prawa morza, które sformułowane zostały w roku 1608 przez Holendra Hugo Grotiusa, a głoszące między innymi wolność rybołóstwa na pełnym morzu. Zasoby wód można było przez długie lata eksploatować bez ograniczeń (poza pasem wód terytorialnych).

Po zakończeniu drugiej wojny światowej nastąpiły znaczne przemiany terytorialne. Państwo polskie uzyskało szeroki dostęp do morza. Długość granicy morskiej wynosi 524 km. Daje to nam inne jakościowo szanse korzystania z Bałtyku, a także z bogactw „oceanu światowego”.

Przez lata doskonalono środki techniczne, zdobywano nowe doświadczenia, korzystano z pomocy obcych specjalistów, by później stworzyć własną, cenioną kadrę oraz włączyć się do współpracy z wieloma państwami.

Z biegiem lat eksplozja demograficzna, kurczenie się zasobów rolnictwa oraz inne czynniki sprawiły, iż właśnie w morzu zaczęto upatrywać źródeł żywności. Zainteresowano się nowymi gatunkami ryb i innych organizmów,

które dotychczas pozostawały poza sferą działalności gospodarczej. Nastąpiła także rewolucja techniczna w zakresie technik połowowych i sprzętu, co doprowadziło do zwiększenia efektywności pozyskiwania masy towarowej z morza. Przejawem takiej sytuacji jest pojawianie się na naszych stołach coraz to nowych gatunków egzotycznych ryb lub skorupiaków.

W tym momencie należy sobie zdać sprawę z tego, że zasoby mórz nie są nieograniczone, a i akweny stały się po prostu za ciasne. Zmieniająca się sytuacja musiała w końcu doprowadzić do działań ustanawiających strefy wyłącznego rybołówstwa państw dysponujących długą linią brzegową oraz bogatymi zasobami szelfu kontynentalnego.

Początki takiego stanu wiążą się z dniem 25 września 1945, kiedy to prezydent USA, Harry Truman ogłosił „Proklamację prezydencką w sprawie rybołówstwa przybrzeżnego na pewnych obszarach morza pełnego”. Od tej pory zaczęło się systematyczne „wycinanie” stref o znacznej szerokości, w których państwa brzegowe rezerwowały sobie wyłączność praw do prowadzenia działalności połowowej. Inne państwa, o mniej korzystnym położeniu geograficznym, zmuszone wówczas zostały do rezygnacji ze swych tradycyjnych akwenów i poszukiwania nowych, znacznie oddalonych łowisk. Z czasem zaczęto szukać porozumienia, następowały okresy rozmów, negocjacji, zawierania dwustronnych i wielostronnych umów, powoływania do życia organizacji międzynarodowych i ratyfikowania wielu konwencji.

Abstrahując od wszystkich problemów natury polityczno-ekonomicznej czy prawnej, można stwierdzić, że nowa rzeczywistość, powstała w szeroko rozumianym rybołówstwie i eksploatacji zasobów morza, stanowi także rewolucję w terminologii tej dziedziny gospodarki. Już pobieżne przejrzanie polsko-angielskiego czy angielsko-polskiego słownika morskiego pozwala zauważyć, jak wiele obcych terminów dotyczących sprzętu połowowego, urządzeń i statków rybackich przyjętych zostało do stosowania w języku polskim. Nie potrzeba ich tu przytaczać, gdyż wiele osób spotyka się z nimi na co dzień, a ponadto goszczą one powszechnie w języku potocznym.

Zupełnie innym zagadnieniem jest pojawianie się w literaturze nazw nowych gatunków ryb i innych organizmów, które nie były dotychczas znane. Biała plama w terminologii polskiej z tego zakresu sprawia, że z uwagi na brak odpowiedniego słownika niezbędne stają się konsultacje z placówkami naukowo-badawczymi.

Szczecin jest w tej szczęśliwej sytuacji, że ma Wydział Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności Akademii Rolniczej, co daje możliwości korzystania z dorobku wielu ludzi bezpośrednio pracujących w instytutach merytorycznie zajmujących się tymi nowościami czy biorących udział w pionierskich wyprawach naukowych.

Treść porozumień międzynarodowych i umów, a ponadto dokumentów publikowanych przez FAO czy inne organizacje, niesie w sobie także ogrom no-

wości związanych z uregulowaniami prawnymi, zastrzeżeniami co do sprzętu i narzędzi połowowych, dotychczas obcych naszym tradycjom.

Dość egzotycznymi dla nas Polaków są sprawy związane z połowami lub raczej polowaniami na foki czy wieloryby. W publikacjach anglojęzycznych dotyczących tych zagadnień często pojawiają się terminy przenoszone z języka norweskiego, szczególnie gdy chodzi o nazwy narzędzi dopuszczonych do stosowania na podstawie międzynarodowych umów. Pojawia się więc kolejny problem, z którym styka się tłumacz.

Udział Polski w wielu porozumieniach i organizacjach, a także współpraca na forum międzynarodowym powoduje, iż w tekstach przeznaczonych do przekładu można spotkać wiele skrótów, często będących utrudnieniem dla tłumacza. Poniżej podajemy ich częściowy wykaz wraz z pełnym rozwinięciem nazwy.

ACMRR	- Advisory Committee for Marine Resources Research
BSSSC	- Baltic Sea Salmon Standing Committee
CARPAS	(skrót od nazwy w języku hiszpańskim) - Regional Fisheries Advisory Commission for the Southwest Atlantic
CCAMLR	- Commission on Conservation of Antarctic Marine Living Resources
CECAF	- Fishery Committee for the Eastern Central Atlantic
GFCM	- General Fisheries Council for the Mediterranean
IATTC	- Inter-American Tropical Tuna Commission
IBSCF	- International Baltic Sea Fishery Commission
ICCAT	- International Commission for the Conservation of Atlantic Tunas
ICES	- International Council for the Exploration of the Sea
ICSEAF	- International Commission for the Southeast Atlantic Fisheries
INPFC	- International North Pacific Fisheries Commission
IOFC	- Indian Ocean Fishery Commission
IPFC	- Indo-Pacific Fisheries Council
IPHC	- International Pacific Halibut Commission
IPSFC	- International Pacific Salmon Fisheries Commission
IWC	- International Whaling Commission
JCFC	- Japan-China Joint Fisheries Commission
JKFC	- Japan-Republic of Korea Joint Fisheries Commission
MCBSF	- Mixed Commission for Black Sea Fisheries
MCCMF	- Mixed Commission for Cooperation in Marine Fishing
NAFCO	- North Atlantic Fisheries Consultative Organization
NASCO	- North Atlantic Salmon Conservation Organization
NEAFC	- North-East Atlantic Fisheries Commission
NPFSC	- North Pacific Fur Seal Commission
PCSP	- Permanent Commission of the Conference on the Use and

Conservation of Marine Resources of the South Pacific

SCAR	- Scientific Committee on Antarctic Research
SCNEA	- Sealing Commission for the Northeast Atlantic
SCNWA	- Sealing Commission for the Northwest Atlantic
SCOR	- Scientific Committee on Oceanic Research
SCSK	- Shellfish Commission for the Skagerrak-Kattegat
SPFFA	- South Pacific Fisheries Forum Agency
WECAFC	- Western Central Atlantic Fishery Commission